

Ks. Marian Wróblewski

Toruń

SAKRAMENT POKUTY W PRZEKAZIE KAZNODZIEJSKIM NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH TEKSTÓW DRUKOWANYCH W LATACH 1985–2000

Sakrament pokuty i pojednania jest jednym z siedmiu sakramentów, dzięki którym człowiek może korzystać ze skarbcza życia Bożego. Pozwala on człowiekowi, który zgrzeszył po chrzcie, powtórnie wejść w głęboką relację z Bogiem. Można więc powiedzieć, że taka jest relacja współczesnego człowieka do Boga, jaka jest świadomość człowieka na temat sakramentu pokuty i pojednania. Niestety, w zakresie praktyki korzystania z tego sakramentu pojawia się wiele nadużyć i niezrozumienia. Dlatego współczesne nauczanie Kościoła, a w tym nauczanie kolejnych papieży ma pomóc w przezwyciężeniu tych zagrożeń. O istocie i naturze sakramentu mówi nowe *Ordo paenitentiae*, które używa na określenie tego sakramentu zamiennie słów: *pokuta* i *pojednanie*¹. Z kolei Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* (RP) nazywa go *wielkim sakramentem* otrzymanym od

¹ Termin „pojednanie” został zaczerpnięty z Biblii (por. Mt 5,24). Treść jego jest o wiele bogatsza niż treść słowa „pokuta” i lepiej wyraża istotę sakramentu pokuty. Pojednanie bowiem, według Pisma Świętego, jest dziełem Boga, który łączy ludzi między sobą i ze sobą (por. Ef 2,14-16; Kol 1,20; Rz 5,10) przez pośrednictwo Chrystusa. Przebaczenie grzechów jest darem Miłosiernego Ojca, podczas gdy pokuta wskazuje raczej na wysiłek grzesznika, poprzez który odpowiada on na wezwanie Boże do nawrócenia. Ponadto termin „pojednanie” podkreśla element eklezjalny tego sakramentu i potrzebę pojednania z braćmi i ze wspólnotą, bez którego nie ma prawdziwego pojednania z Bogiem. Por. C. Krakowiak, *Zarys terminologii sakramentu pokuty w nowym Ordo paenitentiae*, „Colectanea Theologica” 45,3 (1975), s. 50, 51; W. Świerzawski, *Sakrament pokuty i pojednania*, „Colloquium Salutis” 17 (1985), s. 225–239.

Chrystusa, który go ustanowił i powierzył Kościołowi dla odpuszczenia grzechów (por. nr 27–30)². Podkreśla, że wszystkie stwierdzenia katolickiej nauki dotyczące tego sakramentu skupione są wokół sześciu zasad wiary. Naucza najpierw, że „jest on zwyczajnym sposobem otrzymywania przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich popełnionych po chrzcie” (RP 31, I), następnie, że „jest to trybunał miłosierdzia Bożego”, w którym człowiek zostaje uleczoney z choroby grzechu (RP 31, II), a w trzeciej zasadzie wskazuje „części [składające] się na sakramentalny znak przebaczenia i pojednania [...], które są nieodzowne bądź do ważności, bądź dla integralności, bądź do owocności” (RP 31, III). Kolejne zasady podkreślają „osobisty i eklezjalny charakter sakramentu” (RP 31, IV), jego zbawienne skutki (RP 31, V), oraz ukazują walory szafarza tego sakramentu, kapłana – sakramentu (RP 31, VI)³.

Można w tym miejscu postawić pytanie, w jaki sposób o sakramencie pokuty i pojednania nauczają dzisiejsi kaznodzieje. Przecież to od ich przepowiadania w istotnej części zależy świadomość dzisiejszych chrześcijan odnośnie do sakramentu pokuty i pojednania. Analiza tekstów drukowanych propozycji homilii i kazań pozwoli także zobrazować, jaki jest stopień wykorzystywania współczesnego nauczania Kościoła na temat pojednania w literaturze kaznodziejkiej. Aby można było odpowiedzieć na powyższe pytania, autor wyodrębnił 250 kazań zamieszczonych w pomocach homiletycznych, takich jak: „Biblioteka Kaznodziej-ska”, „Współczesna Ambona”, „Materiały Homiletyczne”, „Ateneum Kapłańskie”, „Msza Święta”, wydrukowanych w latach 1985–2000⁴.

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA JAKO DAR BOGA ZŁOŻONY W RĘCE APOSTOŁÓW I ICH NASTĘPCÓW W KOŚCIELE

W analizowanych opracowaniach można zauważyć, że kaznodzieje mocno podkreślają w sakramencie pojednania: moment ustanowienia i jego Boskie po-

² *Katechizm Kościoła Katolickiego* nazywa go: *sakramentem nawrócenia*, bo urzeczywistnia on na sposób sakramentalny wezwanie Jezusa do nawrócenia; *sakramentem pokuty*, ponieważ ukazuje osobistą i eklezjalną drogę nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia; *sakramentem spowiedzi*, gdyż oskarżenie z grzechów jest istotnym elementem tego sakramentu; *sakramentem przebaczenia*, bo przez sakramentalne rozgrzeszenie penitent otrzymuje przebaczenie i pokój; *sakramentem pojednania*, ponieważ udziela grzesznikowi miłości Boga przynoszącej pojednanie z Nim i rodziną ludzką.

³ Por. KPK 960; W. Miziołek, *Duszpasterstwo pokuty i pojednania*, „Colloquium Salutis” 17 (1985), s. 251.

⁴ Tak zarysowany przedział czasowy wydaje się uzasadniony ze względu na rok opublikowania w języku polskim adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et poenitentia* (Poznań 1985) oraz rok 2000, który był rokiem Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa. Rok Jubileuszowy szczególnie zachęcał do korzystania z jego owoców poprzez wewnętrzne nawrócenie i pokutę. Należy także zaznaczyć, że obecny artykuł jest częścią szerszych badań autora artykułu zawartych w jego rozprawie doktorskiej pt.: *Recepcja posoborowego nauczania Kościoła o pojednaniu i pokucie w kaznodziejstwie polskim w latach 1985–2000* (msp., Biblioteka PAT w Krakowie).

chodzenie, związek z sakramentem chrztu św., godność i rolę szafarza sakramentu, owoce sakramentalnego pojednania zarówno w wymiarze duchowym, jak i doczesnym oraz warunki owocnego uczestnictwa w tym sakramencie. Problematyka związana z samym sakramentem pokuty została rozwinięta zadowalająco w 88 propozycjach homiletycznych, z których na uwagę zasługują opracowania Edwarda Stańka⁵, Jana Kowalika⁶ czy Zbigniewa Krzyszowskiego⁷.

Nadprzyrodzony charakter i Boskie pochodzenie sakramentu pokuty uwypuklone są w 42 pozycjach. Kaznodzieje podkreślają jego ustanowienie w powiązaniu z faktem zmartwychwstania Jezusa. Jak pisze Herbert Jeziorski, „w dniu swego Zmartwychwstania Jezus ustanowił jeden z najwspanialszych sakramentów, sakrament pojednania”⁸. Inni podkreślają, iż „wiera w zmartwychwstanie Jezusa daje początek odpuszczania grzechów. Bowiem ewangeliczne *nie bójcie się* jest wpisane w nasze spotkanie z Bogiem przebaczącym w sakramencie pokuty i pojednania”⁹. Jest to więc dar samego Boga, przekazany przez Jezusa dla zbawienia świata. Należy tu zaznaczyć, że wśród różnych określeń tego sakramentu autorzy najchętniej używają oprócz wyżej wymienionego pojęcia inne, takie jak: *sakrament miłosierdzia*¹⁰, *przebaczenia czy pokuty*¹¹, *spowiedzi*¹², *sakrament nawrócenia i odpuszczenia grzechów*¹³, a także *trybunał*¹⁴.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że najpełniej oddaje istotę tego sakramentu określenie *sakrament pokuty i pojednania*. Ponieważ jak pisze Zbigniew Krzyszowski, samo określenie *sakrament pojednania* wskazywałoby tylko na akt dobroci miłosiernego Boga, który dokonuje pojednania dzięki swojej łasce przebaczenia. Tymczasem określenie *sakrament pokuty* nawiązuje bardziej do aktów penitenta, które są nieodzowne, aby wspomniany sakrament zaistniał¹⁵.

⁵ Por. E. Staniak, *Sakrament pokuty i pojednania*, w: *Kościół i sakramenty*, Kraków 1995, s. 181–201; tenże, *Rachunek sumienia z Duchem Świętym*, „Materiały Homiletyczne” 171 (1998), s. 80–83; tamże, s. 87–90; tamże, s. 94–96; tamże, s. 99–101; tamże, s. 109–111.

⁶ Por. J. Kowalik, *Nauki rekolekcyjne*, Kraków 1997, s. 73–107.

⁷ Por. Z. Krzyszowski, *Sakrament pokuty i pojednania*, „Współczesna Ambona” 3 (1995), s. 102–107.

⁸ H. Jeziorski, *Kto wierzy otrzymuje odpuszczenie grzechów*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 91–93; por. P. Kujawa, *Ustanowienie sakramentu pojednania*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 148–150.

⁹ J. Szczypa, *Kim Zmartwychwstały jest dla mnie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 93; S. Gawlicki, *Głosić Zmartwychwstałego*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 96.

¹⁰ Por. T. Bańkowski, *Miłosierdzie dar Boga dla człowieka*, „Biblioteka Kaznodziejska” 115 (1986), s. 24–26.

¹¹ Por. A. Przybecki, *Sakrament miłosierdzia w duszpasterstwie starszej młodzieży*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 312–315.

¹² Por. J. Pick, *Pokuta w rodzinie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 123 (1989), s. 331–333.

¹³ Por. Z. Krzyszowski, *Sakrament pokuty...*, s. 103.

¹⁴ Por. J. Kowalik, *Nauki...*, s. 90.

¹⁵ Por. Z. Krzyszowski, *Sakrament pokuty...*, s. 102–107.

Szczególną grupę stanowią kazania ukazujące związek sakramentu chrztu z sakramentem pojednania. Widoczne jest to szczególnie w 8 opracowaniach. Autorzy, odwołując się do Ojców Kościoła, którzy ten sakrament nazywają *chrztem pracowitym* i *deską ratunku* po rozbiciu, jakim jest utrata łaski, podkreślają, że „sakrament pokuty to *chleb powszedni* chrześcijańskiego życia i tak długo jesteśmy zdrowymi katolikami, jak długo się spowiadamy”¹⁶. Do innych określeń omawianego sakramentu tego nurtu należy wypowiedź Jarosława Skwierawskiego: „obarczeni grzechami zwróćmy się do Ojca i łzami pokuty własnych oczu ochrzczimy się na nowo”¹⁷. Józef Kaźmierczak pisze, że „jest on potwierdzeniem przyjętych na chrzcie św. zobowiązań, ponownym uznaniem Jezusa za Pana i Mistrza oraz wyrzeczeniem się grzechu w swoim życiu”¹⁸. Poza tym jest pomocą i niezawodnym środkiem nie tylko w odkrywaniu wartości sakramentu chrztu, ale w bardziej dojrzałym odczytywaniu powołania chrześcijańskiego do świętości¹⁹.

Józef Pick określa sakrament pokuty jako „sakrament odnowienia pojednania z Bogiem”, bowiem po chrzcie św. mimo dobrych postanowień grzeszymy i dlatego potrzebujemy wciąż nowego przebaczenia i pojednania (por. KKK 221)²⁰. Inni dodają, że dzięki niemu może się urzeczywistnić uświęcenie ludzkiego wnętrza, które na chrzcie stało się przybytkiem Ducha Świętego²¹. Sławomir Pięt określa ten sakrament jako „miejsce, którego nienawidzi szatan i od którego chciałby odciągnąć każdego człowieka, jest to miejsce jego przegranej”²².

Jak zauważyliśmy powyżej, władzę głoszenia nawrócenia i odpuszczenia grzechów Pan Jezus przekazał swoim apostołom i ich następcom – kapłanom i biskupom. Paweł Kujawa podkreśla, że „Apostołowie zostają powiernikami świętych czynności, Boskiej władzy uzdrawiającego działania Chrystusa. Daje władzę odpuszczania grzechów w ręce ludzi, aby pojednanie mogło dokonywać się we wspólnocie Kościoła”²³. Mając na uwadze rolę, jaką pełnią w dziele pojednania biskupi i kapłani, można wyodrębnić grupę 18 opracowań.

Pierwsza grupa autorów wskazuje na szczególne posłannictwo, w którym uczestniczą kapłani. Marcin Węclawski pisze, że „Kapłan nie jest zwykłym

¹⁶ S. Duda, *Kościół głoszący pokutę i niosący pojednanie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 135 (1995), s. 359–362; por. T. Dusza, *Duch przebaczenia*, „Materiały Homiletyczne” 184 (2000), s. 164, 165.

¹⁷ J. Skwierawski, *Pojednanie pochodzi od Boga*, „Biblioteka Kaznodziejska” 135 (1995), s. 347–348.

¹⁸ J. Kaźmierczak, *Praca nad sobą człowieka, który wybrał Jezusa jako swego Pana i Mistrza*, „Biblioteka Kaznodziejska” 126 (1991), s. 354; por. J. Chrzanowski, *Chrzest niosący pojednanie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 115 (1985), s. 339.

¹⁹ Por. M. Mierzwa, *Pokuta jako odnowienie łaski chrztu świętego*, w: *Nabożeństwa pokutne*, cz. II, Sandomierz 1997, s. 5–7.

²⁰ J. Pick, *Pokuta...*, s. 331–333.

²¹ Por. Z. Kiernikowski, *Umarli dla grzechu*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 85.

²² S. Pięt, *Szukajcie dobra a nie zła*, w: *Nabożeństwa...*, s. 145.

²³ P. Kujawa, *Ustanowienie...*, s. 149; por. M. Mróz, *Głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 161.

człowiekiem – psychoterapeutą, ale od chwili święceń obecny jest w nim Jezus. Staje się Jego ustami, gdy wypowiada słowa: „bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest Ciało moje” oraz „ja odpuszczam tobie grzechy”²⁴. Paweł Kujawa doda, że „w czasie rozgrzeszenia kapłan działa *in persona Christi*, w osobie Jezusa, a sakramentalne słowa usuwają grzech i dają przebaczenie”²⁵. Tym samym podkreślają, iż choć sami kapłani są grzeszni i słabi, to jednak otrzymali władzę od samego Boga, odpuszczania grzechów przez Ducha Świętego, stając się drugim Chrystusem. Józef Makselon pisze, że jako pośrednicy w procesie nawrócenia się człowieka, w imieniu Boga Miłosiernego przekazują słowa przebaczenia, pociechy i pouczenia. Kapłan jest powołany na mocy kapłańskich święceń, aby przekazać miłosierdzie grzesznikowi²⁶. Jego pośrednictwo, jak wskazują autorzy, jest konieczne, gdyż spodobało się Bogu pojednać człowieka ze sobą przez odpuszczenie grzechów w Kościele dzięki kapłanom²⁷. Jan Kowalik pisze, że ta konieczność posługi kapłańskiej jest potrzebna z kilku powodów. Najpierw dlatego, że obiektywnie może z boku ocenić postępowanie człowieka, który z natury ma skłonność do usprawiedliwiania się. Poza tym, każdy grzech uderza we wspólnotę i potrzeba, aby ktoś w imieniu tej wspólnoty wierzących pojednał nas z Bogiem i bliźnimi²⁸.

Wśród różnych określeń, jakie przysługują kapłanowi sprawującemu ten sakrament, dominują: *szafarz sakramentu*²⁹, *brat penitenta*³⁰, *spowiednik*³¹, *śługa zbawienia*³², *pośrednik*³³, *lekarz duszy*, *nauczyciel prawdy*, *najszlachetniejszy sędzia przenikający głębokie sumienia*³⁴, *ojciec duchowny*³⁵, *sędzia i Boski lekarz*³⁶, *Boży ogrodnik*³⁷.

Zauważa się, że „kapłan działając *in persona Christi* spełnia posłannictwo samego Boga, który przez niego udziela napomnień (2 Kor 5,20). Jest to nie-

²⁴ M. Węclawski, *Którym odpuszczenie grzechy są im odpuszczone*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1985), s. 131, 132; por. J. Jędrzejewski, *Którym grzechy odpuszczenie są im odpuszczone*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 130; por. J. Smadzich, *Którym grzechy odpuszczenie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1985), s. 133.

²⁵ P. Kujawa, *Ustanowienie...*, s. 150.

²⁶ Por. J. Makselon, *Kapłan odpuszcza grzechy*, „Materiały Homiletyczne” 77 (1985), s. 109.

²⁷ Por. W. Gałązka, *Droga powrotu do Ojca*, w: *Nabożeństwa...*, s. 37–40.

²⁸ Por. J. Kowalik, *Nauki...*, s. 87–93.

²⁹ Por. J. Pick, *Pokuta...*, s. 331; K. Południak, *Rola kapłana w sakramencie nawrócenia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 47, 48.

³⁰ Por. J. Szkodoń, *Oddani na służbę ludowi Bożemu*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 312.

³¹ Por. J. Jędrzejewski, *Którym grzechy...*, s. 131.

³² P. Olech, *Ustanowienie sakramentu pojednania*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 151.

³³ J. Makselon, *Kapłan odpuszcza...*, s. 109.

³⁴ K. Południak, *Rola kapłana...*, s. 47.

³⁵ W. Gałązka, *Droga powrotu...*, s. 39.

³⁶ E. Staniek, *Sakrament pokuty...*, s. 181–201.

³⁷ E. Staniek, *Działanie Ducha Świętego w konfesjonale*, „Materiały Homiletyczne” 171 (1998), s. 94.

wątpliwie najtrudniejsza i najbardziej delikatna, męcząca i wyczerpująca, ale też najpiękniejsza i przynosząca radość posługa kapłańska. Kapłan w konfesjonale jest sędzią sprawiedliwym, który nie sądzi z pozorów. Jest *bratem penitenta*³⁸. Autor dodaje również, przytaczając *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 1465), że kapłan w swojej posłudze powinien być przede wszystkim kochającym dobrym pasterzem wytrwale szukającym zgubionej owcy, miłosiernym samarytaninem pochyłającym się nad grzesznikiem, który poświęci swój czas, wyjaśni, ostrzeże, doda otuchy, pomoże wstać, miłosiernym ojcem wychodzącym na spotkanie syna marnotrawnego, a równocześnie sprawiedliwym sędzią wypełnionym Bożym miłosierdziem³⁹.

SKUTKI SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA

Kolejny element dostrzegany przy omawianiu sakramentu pokuty stanowią skutki – owoce, jakie przez jego sprawowanie stają się udziałem ludzi pojednanych z Bogiem w Kościele przez posługę jego pasterzy. Kaznodzieje podkreślają, że są one widoczne w wymiarze duchowym zarówno chrześcijanina, jak i wspólnoty Kościoła, narodu, świata. Ten aspekt pojednania odzwierciedla 48 kazań.

Autorzy w 35 pozycjach zauważają, że w tym sakramencie ma miejsce przede wszystkim personalistyczno-duchowe spotkanie grzesznika z Bogiem w Trójcy Świętej. Jest to widoczne szczególnie w chwili udzielania absencji, która dokonuje się w słowach: „i ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Józef Szczypa pisze, że „tym, który w pierwszym rzędzie zostaje znieważony przez grzech, jest Bóg i tylko On może udzielić przebaczenia. A zatem rozgrzeszenie, którego kapłan, choć sam grzeszny, udziela penitentowi, jest skutecznym znakiem interwencji Ojca w każdej absencji i znakiem zmartwychwstania ze śmierci duchowej. Sakrament ten jest najbardziej osobisty i intymny, a moment, w którym grzesznik staje przed Bogiem ze swoją winą, żalem i ufnością, najbardziej podniosły i zbawienny w skutkach”⁴⁰. Józef Kaźmierczak w swojej konferencji dla młodzieży mówi: „powinniśmy pamiętać, że jest to spotkanie nie tyle z kapłanem, człowiekiem z woli Bożej, ale przede wszystkim Jezusem Zbawicielem, który okazuje nam miłość, prawdziwie nam przebacza i uzdrawia nasze rany”⁴¹. To osobiste spotkanie, które ma miejsce w sakramencie pojednania z miłosiernym Bogiem, jak pisze Romuald Rybicki, przez tchnienie ducha rodzi w nas „nowego człowieka”⁴².

³⁸ J. Szkodoń, *Oddani...*, s. 312; por. RP 29.

³⁹ Tamże, s. 41, 312, 349.

⁴⁰ J. Szczypa, *Kim...*, s. 93, 94; por. T. Ryłko, *Kim Zmartwychwstały jest dla mnie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 95; por. RP 31.

⁴¹ J. Kaźmierczak, *Praca nad sobą...*, s. 354–361.

⁴² Por. R. Rybicki, *Refleksje na nabożeństwo pokutne*, „Biblioteka Kaznodziejska” 137 (1996), s. 102; por. J. Kozłowski, *Znaczenie i cel pokuty w rodzinie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 123 (1989), s. 329.

Do ciekawych ujęć sakramentu pokuty należy zaliczyć rozważanie Henryka Kiemona i Edwarda Stańka, którzy podkreślają dialogiczny charakter wspomnianego sakramentu. Pierwszy z nich pisze, że spowiedź to dialog z Bogiem, w czasie którego człowiek nie tylko musi usłyszeć Boży głos nawołujący do nawrócenia, ale powinien odpowiedzieć na ten głos własną przemianą serca, której zewnętrznym znakiem będzie spowiedź święta⁴³. Drugi zauważa, że całe misterium pojednania może się dokonać dopiero przy współdziałaniu i w duchu wzajemnego dialogu, jaki ma miejsce w tym sakramencie pomiędzy penitentem a Bogiem. Nie dokonałoby się to bez pośrednictwa kapłana, który uczestniczy w tym przedziwnym dialogu zbawczym. Szczególną rolę w tym dialogu pełni Duch Święty, który nie tylko oświeca duszę człowieka, ale ją także oczyszcza i konsekruje przez słowa rozgrzeszenia wypowiedane przez spowiednika⁴⁴.

Katalog niemal wszystkich skutków sakramentu pokuty, szczególnie w wymiarze osobistym, zawarł w swojej katechezie Franciszek Orszulak piszący, że: „gładzi on grzechy lekkie i ciężkie, daje szansę zacząć życie od nowa. Człowiek otrzymuje życie samego Boga, czyli łaskę uświęcającą. Daruje kary piekła i otwiera przed nami bramy niebios ku zjednoczeniu z Bogiem. Ponadto daje łaskę uczynkową, aby zdecydowanie odrzucać zło, a bardziej przyłgnąć do dobra”⁴⁵. Wymienione powyżej owoce sakramentu pojednania są obecne w niemal wszystkich opracowaniach podejmujących zagadnienie pokuty, przybierają jedynie różne formy wyrazu, akcentując w ten sposób poszczególne skutki pojednania.

Stąd Józef Jędrzejewski pisze o „przywróceniu zdrowia duszy”⁴⁶, Paweł Wygarlak podkreśla, że w tym sakramencie „odzyskujemy życie duchowe”⁴⁷, „i jest to pierwszy okrzyk wolności spowiadającego się grzesznika”⁴⁸. Ireneusz Oliwkowski pisze, że „dokonuje się w nas głęboka duchowa przemiana i stajemy się nowym stworzeniem, i otrzymujemy nowe życie w Bogu”⁴⁹. Zbigniew Kata podkreśla dar, jaki jest skutkiem sakramentalnego pojednania w postaci łaski przebaczenia i łaski uświęcającej, która staje się bogactwem nawróconego grzesznika⁵⁰.

Inni podkreślają dynamizm, którym zostaje zaszczerpione ludzkie serce, mocą Ducha Świętego, a który został zniszczony przez grzech człowieka. Stefan Duda pisze, że „człowiek dzięki łasce Bożej zmierza na wyższy poziom istnienia,

⁴³ Por. H. Kiemona, *Pojednanie z Bogiem*, „Materiały Homiletyczne” 148 (1995), s. 44–46.

⁴⁴ Por. E. Staniek, *Działanie Ducha...*, s. 94–96; tenże, *Sakrament pokuty...*, s. 192–194.

⁴⁵ F. Orszulak, *Sakrament pokuty szansą duchowego rozwoju rodziny*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 42–44.

⁴⁶ J. Jędrzejewski, *Którym grzechy...*, s. 129.

⁴⁷ P. Wygarlak, *Życie według Ducha*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 89, 90.

⁴⁸ I. Bruski, *Człowiek istotą wolną*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 12–14.

⁴⁹ I. Oliwkowski, *W sakramencie pojednania otrzymujemy nowe życie w Bogu*, „Biblioteka Kaznodziejska” 126 (1991), s. 81–83.

⁵⁰ Por. Z. Kata, *Jaką jestem owieczką*, w: *Nabożeństwa...*, s. 134–137.

następuje integracja jego wnętrza i otoczenia, staje się uzdolniony do czynienia dobra⁵¹. Uzdrawione człowieczeństwo pozwala inaczej patrzeć na świat i Boga⁵². Inny autor, komentując cnotę nadziei, podkreśla niezwykłość tego sakramentu, który „pokrzepia na duchu i umacnia do dalszego życia”⁵³. Kaznodzieje często zauważają, że sakrament ten nie tylko nas oczyszcza z grzechu i jedna z Bogiem, ale staje się środkiem, który uodparnia nas na działanie zła⁵⁴.

Wśród pozostałych skutków sakramentu pokuty eksponowane są również: spokój, ład, harmonia, radość, wolność, szczęście, rehabilitacja za grzechy, miłosne otwarcie na działanie miłości Boga⁵⁵. Kaznodzieje podkreślają, że mocą swojej Paschy Pan Jezus przeprowadza człowieka ze śmierci grzechu do życia w łasce Bożej, z niewoli słabości, nałogów do wolności dzieci Bożych, z niepokojów moralnych do pokoju płynącego z czystego sumienia, ładu i harmonii duchowej. I tylko taki pokój może przyczynić się do prawdziwego pokoju w naszych rodzinach, narodzie i świecie⁵⁶. Na takim tle każdy konfesjonał staje się uprzywilejowanym i błogosławionym miejscem, w którym po zniesieniu przedziałów rodzi się nowy człowiek, nieskażony i pojednany z Bogiem⁵⁷.

Należy również zauważyć w analizowanych opracowaniach pozycje, w których autorzy poza czysto duchowymi skutkami omawianego sakramentu wskazują na elementy pewnej psychoterapii. Między innymi Józef Kaźmierczak pisze, że „spowiedź może być uzdrowieniem naszych stanów lękowych, o ile je wypowiemy. Doświadczamy wówczas przebaczenia przez widzialną posługę kapłana i sami sobie przebaczymy, czego najbardziej się wstydziliśmy”⁵⁸. Przestrzegają jednak przed traktowaniem spowiedzi jako psychoanalizy, jest ona bowiem przede wszystkim „miłosnym osobowym spotkaniem z Chrystusem Dobrym Pasterzem, który uzdrowi ludzką duszę”⁵⁹.

Wśród kolejnych skutków sprawowania sakramentu pokuty i pojednania wielką rolę, zdaniem autorów 22 opracowań, odgrywa pojednanie w wymiarze eklezjalnym i ogólnoludzkim. Jezus w czasie ziemskiego życia nie tylko przebaczał grzechy, ale także ukazywał skutek tego przebaczenia: grzeszników, którym

⁵¹ S. Duda, *Kościół głoszący...*, s. 362; por. K. Kozłowski, *Bóg przebacza i usprawiedliwia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 73–75.

⁵² Por. R. Rybicki, *Refleksje...*, s. 102.

⁵³ K. Południak, *Tym, którzy utracili nadzieję*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 243–245.

⁵⁴ Por. E. Staniek, *Sakrament pokuty...*, s. 197.

⁵⁵ Por. K. Kosiak, *Miłość miłosierna...*, s. 224; por. J. Kaźmierczak, *Praca nad sobą...*, s. 355; I. Bruski, *Człowiek...*, s. 12–14.

⁵⁶ Por. J. Butryn, *Pokój mój daję wam*, w: *Nabożeństwa...*, s. 50–52.

⁵⁷ Por. M. Kondysar, *Żyjmy w światłości Pana*, w: *Nabożeństwa...*, s. 77, 78.

⁵⁸ J. Kaźmierczak, *Praca nad sobą...*, s. 335; J. Tereszczuk, *Bóg przebacza i usprawiedliwia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 72.

⁵⁹ R. Rybicki, *Przeżywanie sakramentu pokuty*, „Biblioteka Kaznodziejska” 137 (1996), s. 100; por. H. Jeziorski, *Grzech wszedł na świat*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 34–36.

odpuścił grzechy i włączał ich do wspólnoty ludu Bożego. Każdy więc, kto zostaje pojednany z Bogiem, jest uzdrowiony i ponownie przyjęty do kościelnej wspólnoty⁶⁰. Franciszek Orszulak wskazuje, że „wśród różnorodnych dobrodziejstw tego sakramentu jest obok osobistego pojednania człowieka z Bogiem również pojednanie z bliźnimi, czyli z Kościołem”⁶¹. Jak pisze Stanisław Kosiński, „doskonałym owocem sakramentu miłosierdzia i łaski jest dar przebaczenia i pojednania w duchu miłości Jezusa w życiu prywatnym, rodzinnym i społecznym. Bez pojednania bowiem naszej duszy z Bogiem w sakramencie pokuty nie może być mowy o pojednaniu nas z drugim człowiekiem, a nawet z samym sobą”⁶². Zbigniew Krzyszowski, komentując papieską adhortację *Reconciliatio et paenitentia* naucza, że w tym właśnie sakramencie następuje poczwórne pojednanie: najpierw z Bogiem (a więc radykalne zerwanie z grzechem i zwrócenie się całym sercem ku Bogu), z innymi braćmi i całym stworzeniem (każdy grzech rani społeczność i konieczne jest naprawienie wyrządzonej krzywdy) oraz z samym sobą (por. RP 26)⁶³.

Na takim tle należy wyróżnić te opracowania, gdzie autorzy z wielkim naciskiem koncentrują uwagę swoich słuchaczy na roli, jaką pełni sakrament pokuty w problemach życia rodzinnego i ich duchowego rozwoju. Waga tego problemu jest szczególnie doniosła, gdyż rodzina stanowi najmniejszą komórkę zarówno w organizmie Kościoła, jak i całego społeczeństwa. Widoczne jest to szczególnie u takich autorów, jak: Franciszek Orszulak, Józef Pick, Rafał Czerniejewski czy Janusz Kozłowski.

Józef Pick podkreśla, iż „przebaczenie, jakiego dostępują sami małżonkowie, jak i ich dzieci w sakramencie pokuty, rodzi dalsze przebaczenie. Świadomość, że Chrystus w swoim miłosierdziu przebaczył im to, co ich dzieliło, pozwala lepiej dostrzec to, co ich teraz łączy. Darem tego sakramentu jest też większe zaufanie okazywane sobie nawzajem”⁶⁴. Autorzy wskazują, że godny naśladowania jest zwyczaj, gdy przed przystąpieniem do sakramentalnego pojednania dzieci, małżonkowie nawzajem się przepraszają i jedną z wszystkimi ludźmi⁶⁵. Marek Chmielewski dodaje, że nie chodzi tylko o formalne korzystanie z sakramentu pokuty, ale powinien to być przede wszystkim duch pokuty i pojednania objawiający się w codziennych relacjach małżeńskich⁶⁶.

⁶⁰ Por. T. Dusza, *Duch...*, s. 164–166.

⁶¹ F. Orszulak, *Sakrament pokuty...*, s. 43; por. J. Butryn, *Pokój mój...*, s. 50–52.

⁶² S. Kosiński, *Pojednanie i pokuta warunkiem uświęcenia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 115 (1985), s. 129–131.

⁶³ Por. Z. Krzyszowski, *Sakrament pokuty...*, s. 102–107.

⁶⁴ J. Pick, *Pokuta...*, s. 331; por. R. Czerniejewski, *Pokuta w rodzinie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 123 (1989), s. 333; por. J. Kozłowski, *Znaczenie i cel pokuty w rodzinie*, tamże, s. 321.

⁶⁵ Por. F. Orszulak, *Sakrament pokuty szansą...*, s. 43; por. J. Pick, *Pokuta...*, s. 333; R. Czerniejewski, *Pokuta warunkiem nawrócenia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 119 (1987), s. 333, 334.

⁶⁶ Por. M. Chmielewski, *Sakrament pojednania w życiu rodziny*, „Biblioteka Kaznodziejska” 132 (1994), s. 75–77; S. Tulin, *Sakrament pojednania*, „Biblioteka Kaznodziejska” 135 (1995), s. 180–182.

Reasumując materiał kaznodziejski dotyczący sakramentalnej drogi pojednania Boga z człowiekiem, należy jednoznacznie stwierdzić, że kaznodzieje podkreślają konieczność i owocność takiej drogi. Szczególnie dotyczy to sakramentu pokuty, który po sakramencie chrztu pozostaje jedyną drogą skutecznego wyzwolenia z grzechów śmiertelnych.

Chrystus nie odpuszcza nam grzechów automatycznie, czyli bez naszego udziału. Ilekroć bowiem sam spotykał się z ludźmi, którzy prosili go o uzdrowienie, domagał się od nich wiary oraz ufności i wewnętrznego nawrócenia. Aby więc i dzisiaj Chrystus mógł udzielać przebaczenia, człowiek musi współdziałać z nim przede wszystkim przez trzy akty, bez których sakrament pokuty i pojednania nie zaistnieje: żal za grzechy i postanowienie poprawy, spowiedź oraz zadośćuczynienie (por. KKK 1450–1460)⁶⁷.

WARUNKI OWOCNEGO UCZESTNICTWA W SAKRAMENCIE POKUTY I POJEDNANIA

Ukazując wewnętrzne elementy nawrócenia człowieka do Boga, należy w tym miejscu odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób kaznodzieje omawiają poszczególne akty penitenta, który pragnie skorzystać z owoców sakramentu pokuty i pojednania. Autorzy 75 opracowań, w których to zagadnienie zostało szczegółowo ujęte, wskazują na takie akty penitenta, jak: rachunek sumienia, żal za grzechy, mocne postanowienie poprawy, szczerą spowiedź i zadośćuczynienie.

Kaznodzieje w 25 kazaniach jednoznacznie wskazują, że pierwszym warunkiem prawdziwego pojednania z Bogiem jest *uznanie własnej grzeszności*. Jak pisze Andrzej Jagiełło: „celnicy i nierządnicę wejdą prędkiej do królestwa Bożego nie dlatego, że są grzesznikami, ale dlatego, że prędkiej uznają się za grzeszników, żałują i nawracają się”⁶⁸. Niektórzy przywołują tekst św. Jana: *jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, to Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam* (J 1,8). Komentując go, podkreślają, że „uznanie swego grzechu, co więcej, uznanie siebie grzesznikiem jest konieczną zasadą powrotu do Boga”⁶⁹. Romuald Andrzejewski w swym kazaniu pisze, „że nawrócenie jest najpierw widzeniem zła, które się popełniło, jest umiejętnością nazywania go po imieniu. Chodzi o to, by nie szukać

⁶⁷ Por. Z. Krzyszowski, *Sakrament pokuty...*, s. 102–107.

⁶⁸ A. Jagiełło, *Drogi pojednania*, „Biblioteka Kaznodziejska” 137 (1996), s. 82–84; por. K. Tomalik, *Pokuta prowadzi do pojednania*, „Biblioteka Kaznodziejska” 115 (1986), s. 283; J. Augustynowicz, *Chrześcijański styl życia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 5–7.

⁶⁹ I. Oliwkowski, *W sakramencie pojednania...*, s. 83; por. G. Kusz, *Nawrócenie domaga się przekonania o grzechu*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 197; J. Mikołajczyk, *Pojednanie się z Bogiem*, „Biblioteka Kaznodziejska” 118 (1987), s. 84; I. Bruski, *Człowiek...*, s. 12; M. Świątek, *Wezwani do żalu za grzechy*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 251–253.

usprawiedliwień swojego czynu, ale by zło nazywać złem⁷⁰. Analizę tego problemu podaje Tadeusz Bańkowski; dając za wzór uznania swojego grzechu *dobrego łotra*, pisze, że „człowiek, który potrafi powiedzieć *moja wina*, daje dowód mocy i odwagi. Tymczasem często ulegamy własnej pysze, mówiąc *to nie moja wina, to oni*, lub boimy się reakcji otoczenia, czy też jesteśmy wewnątrz zakłaman⁷¹”.

Jedną z grup rozważań na temat rachunku sumienia stanowią te, które ukazują go jako praktykę wewnętrznego doskonalenia się w życiu duchowym. Drugą stanowią takie, które traktują go jako bezpośrednie przygotowanie do sakramentalnego pojednania.

Do pierwszej grupy można zaliczyć rozważania, w których autorzy podkreślają, że rachunek sumienia powinien być przeprowadzany każdego dnia i każdego tygodnia⁷². W takim duchu bardzo wnikliwą analizę rachunku sumienia podaje Edward Staniek. W swojej homilii pisze, że rachunek sumienia polega na dłuższej rozmowie z Duchem Świętym na temat sukcesów i klęsk w ściśle określonym okresie naszego życia. Ten swoisty *remanent duszy* wzywa najpierw do dziękczynienia za dokonane dobro i przeproszenie za zaniedbania dobra, następnie do odkrycia braków, strat i klasyfikacji grzechów ze względu na ich skutki (śmiertelne i powszednie), w trzecim etapie rachunek sumienia powinien prowadzić do ukazania najczęstszych pokus, jakie dotyczą człowieka, a mogą pochodzić od szatana, świata i pożądań ciała⁷³.

Trzeba jednak zauważyć, że kaznodzieje najczęściej piszą o rachunku sumienia, jakiego dokonuje się w perspektywie sakramentu pokuty. Charakterystyczna dla wielu jest wypowiedź Jana Kowalika czy Waldemara Gałązki, piszących, że jest to pierwszy warunek sakramentu przebaczenia i zanim zostaną nam przebaczone grzechy, trzeba zastanowić się nad sobą i swoimi grzechami⁷⁴. Edward Staniek podkreśla, że należy go uczynić zawsze w szczerości i prawdzie oraz według trzech pionów: Dekalogu, obowiązków rodzinnych i zawodowych, wad charakteru. Przypomina też o potrzebie ustalenia liczby grzechów ciężkich⁷⁵.

Można wskazać na opracowanie Andrzeja Bohdanowicza, który cytuje *Katechizm Kościoła Katolickiego* i pisze, że do przyjęcia sakramentu pokuty należy przy-

⁷⁰ R. Andrzejewski, *Sakrament pojednania warunkiem rozwoju osobistego*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 304.

⁷¹ T. Bańkowski, *Dobry Łotr też był grzeszny*, „Biblioteka Kaznodziejska” 131 (1993), s. 200–202.

⁷² Por. B. Giemza, *Poznać dar chrześcijańskiego powołania*, „Materiały Homiletyczne” 154 (1996), s. 123–125.

⁷³ Por. E. Staniek, *Rachunek sumienia z Duchem Świętym*, „Materiały Homiletyczne” 171 (1998), s. 80–83.

⁷⁴ Por. J. Kowalik, *Nauki...*, s. 77; W. Gałązka, *Droga powrotu...*, s. 37–40; J. Szczypa, *Pan Jezus nas szuka*, w: *Nabożeństwa...*, s. 140; W. Gałązka, *Znaleźć prawdziwy skarb*, tamże, s. 160–164; S. Gregorczyk, *Czy jestem dobrym dzieckiem Bożym*, tamże, s. 146–149.

⁷⁵ Por. E. Staniek, *Sakrament pokuty...*, s. 185.

gotować się przez rachunek sumienia, przeprowadzony w świetle słowa Bożego, do czego najbardziej nadają się teksty Biblii o charakterze moralnym (por. Rz 12–15; 1 Kor 12–13; Ga 5, Ef 4–6; KKK 1454). Autor przestrzega przed traktowaniem tego aktu jako zwykłej formalności, rozrachunku, *winię – ma*, gdyż taki akt nie rodzi nawrócenia i nie przemienia człowieka. Należy podjąć rozrachunek nie tylko w oparciu o przykazania, ale także straconą szansę uczynienia dobra – ewangeliczne błogosławieństwa⁷⁶.

Na tym tle wyłaniają się opracowania, w których autorzy podkreślają istotę dobrze przeprowadzonego rachunku sumienia przed przystąpieniem do sakramentu pokuty, który zdaniem 11 autorów, powinien mieć charakter dialogu człowieka z Bogiem. Aby się nawrócić, zdaniem Stanisława Tulina, musimy stanąć w prawdzie o sobie przed Bogiem na wzór spotkania grzesznej Samarytanki z Jezusem⁷⁷. Stanisław Pisarek zauważa, że rachunek sumienia najlepiej przeprowadzić w świetle słowa Bożego, próbując odpowiedzieć na pytanie Jezusa: Czy miłujesz mnie? Bowiem rachunek sumienia nie jest *kwestią księgowości*, ale pytaniem o miłość do Boga i bliźniego⁷⁸. Niektórzy autorzy dają konkretne wskazówki, które elementy rachunku sumienia są najistotniejsze. Podkreślają jego czynnik formacyjny, umożliwiający poznanie siebie, ocenę wierności swojemu powołaniu oraz pozwalający odpowiedzieć, jaka jest moja relacja do Boga, bliźniego, Kościoła, rodziny, państwa, świata, czy nie zaniedbuję czynienia dobra, modlitwy i jak wykorzystuję czas⁷⁹. Wszystkie powyższe przytoczone opinie stwierdzają, że rachunek sumienia jest potrzebny, a nawet niezbędny przed przystąpieniem do sakramentu pokuty, niezależnie od tego, jaki przyjmujemy punkt odniesienia (Dekalog, grzechy główne czy inny)⁸⁰.

Zagadnieniem, które bezpośrednio wiąże się z uznaniem grzechu przez człowieka, jest utrata poczucia grzechu. Stanowi ona, zdaniem kaznodziejów⁸¹, największe zagrożenie nie tylko dla pojedynczego człowieka, ale całych społeczności. Janusz Tereszczuk poucza, że „przywrócenie właściwego poczucia grzechu jest pierwszym sposobem przezwyciężenia poważnego kryzysu duchowego, jaki trapi człowieka naszych czasów. Ewangeliczny celnik bijący się w piersi, schowany głęboko w kącie świątyni staje się dla nas wzorem do naśladowania”⁸².

⁷⁶ Por. A. Bohdanowicz, *Jubileuszowe oczyszczenie pamięci*, „Biblioteka Kaznodziejska” 144 (2000), s. 13–15.

⁷⁷ Por. S. Tulin, *W duchu i prawdzie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 70–72; R. Andrzejewski, *Warunki prawdziwego pojednania*, „Biblioteka Kaznodziejska” 115 (1985), s. 303.

⁷⁸ Por. S. Pisarek, *Czy mnie miłujesz – rachunek sumienia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 138–141.

⁷⁹ Por. R. Rybicki, *Odpowiedzialność za sumienie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 320; S. Tulin, *W duchu...*, s. 72.

⁸⁰ Por. J. Kubicki, *W duchu i prawdzie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 75, 76.

⁸¹ Por. G. Siwek, *Jestem grzesznikiem*, w: *Rekolekcje dla dorosłych*, red. tenże, Kraków 1999, s. 204–207.

⁸² J. Tereszczuk, *Bóg przebacza...*, s. 71; por. K. Kozłowski, *Bóg przebacza...*, s. 73–75.

Konsekwencją dobrze przeprowadzonego rachunku sumienia jest pojednanie i przebaczenie bliźniemu. Dlatego wśród badanych materiałów homiletycznych można wskazać 45 kazań podkreślających ten właśnie aspekt wewnętrznego nawrócenia. Jak pisze Romuald Rybicki, „nie ma przebaczenia ze strony Boga bez naszego przebaczenia naszym winowajcom, potrzebne jest nie tylko przebaczenie w sercu, ale konkretny gest zbliżenia się do człowieka z dobrym słowem i wyciągniętą dłonią”⁸³. Inni dodają, że przebaczenie i wzajemne pojednanie z bliźnim jest równocześnie ręką Bożego miłosierdzia nad nami: „odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone”⁸⁴. Przywołując natomiast fragment z Ewangelii św. Mateusza: *zostaw swój dar przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się ze swoim bratem* (Mt 5,23), podkreślają obowiązek nieustannego przebaczenia nawet najmniejszych codziennych krzywd i urazów, gdyż dopiero wówczas będziemy mogli godnie i owocnie przystąpić do spotkania z Bogiem zarówno w uczcie eucharystycznej, jak i codziennej modlitwie⁸⁵. Nauczają, że przebaczenie wszelkich grzechów przeciwnych miłości bliźniemu otwiera drogę do przebaczenia, jakiego udzieli nam Bóg za nasze przewinienia⁸⁶.

O szczególnych skutkach, jakie rodzi przebaczenie w samym przebaczącym pisze Józef Krętosz: „pojednanie się, wybaczenie wyrządzonych krzywd jest zbawienne najpierw dla strony pokrzywdzonej. Pozwala jej bowiem wydobyć się z błędnego koła świadomości poznanej zła. Pozwala na nowo uwierzyć w dobro człowieka”⁸⁷. Wzorem takie przebaczenia jest św. Szczepan, który modlił się za swoich oprawców, czy współcześnie Jan Paweł II, przebaczący swojemu zamachowcowi. Przebaczenie bowiem jest początkiem przemiany całego naszego istnienia, początkiem zmartwychwstania⁸⁸.

Natomiast o przebaczeniu i pojednaniu na płaszczyźnie rodzinnej pisze Marek Chmielewski: „skrucza i wzajemne przebaczenie w łonie rodziny chrześcijańskiej, szczególnie przed udaniem się do sakramentalnej spowiedzi, stanowi szczególny wymiar pojednania”⁸⁹. Czesław Bednarz podkreśla, że wszyscy członkowie rodziny, dzieci i rodzice, muszą pokazać światu, jak powinniśmy sobie nawzajem przebaczać i żyć w zgodzie⁹⁰.

⁸³ R. Rybicki, *Refleksje...*, s. 102; por. tenże, *Poczucie grzechu*, „Biblioteka Kaznodziejska” 135 (1995), s. 327; F. Orszulak, *Sakrament pokuty szansą...*, s. 43; J. Pick, *Pokuta...*, s. 333.

⁸⁴ Por. F. Orszulak, *Rozważania na Wielki Post*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 67.

⁸⁵ Por. P. Kosiak, *Miłość miłosierna*, „Biblioteka Kaznodziejska” 115 (1985), s. 224–226; por. M. Taisner, *Chrystus przygarnął was ku chwale Boga*, „Biblioteka Kaznodziejska” 135 (1995), s. 286–288.

⁸⁶ Por. L. Szpucha, *Miłość bliźniego*, w: *Człowiek wobec miłosierdzia Bożego*, Kalwaria Zebrzydowska 1999, s. 43–47.

⁸⁷ J. Krętosz, *Maryja Matką pojednania*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1986), s. 173–175.

⁸⁸ Por. W. Chmielarski, *Święty Szczepan wzorem przebaczenia*, „Materiały Homiletyczne” 80 (1985), s. 93–95.

⁸⁹ M. Chmielewski, *Sakrament pojednania w życiu...*, s. 75–77.

⁹⁰ Por. C. Bednarz, *Miłość mocna i delikatna*, w: *Nabożeństwa...*, s. 113.

Szczególnym wyrazem wewnętrznej przemiany, a zarazem najistotniejszym, zdaniem kaznodziejów, jest *żał za popełnione grzechy* i pragnienie przyznania do nich w sakramentalnej spowiedzi. Ten problem podejmują oni w każdym opracowaniu, którego myślą przewodnią jest pokuta i nawrócenie, czyli w 135 tekstach, różniących się jedynie wnikliwością używanych określeń. Władysław Kolorz pisze, że „wyrwanie z ciemności grzechu przynosi owoce światłości. Tym owocem jest szczery żał za grzechy, który zajmuje pierwsze miejsce wśród aktów człowieka powracającego na wzór syna marnotrawnego do Boga”. Autor w tym miejscu przytacza definicję żalu: „jako ból duszy i zniechęcenie popełnionych grzechów z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości”⁹¹.

Wszyscy autorzy jednoznacznie stwierdzają, że żał za grzechy jest warunkiem najważniejszym, bez którego spowiedź, choćby wyznało się wszystkie grzechy, jest nieważna⁹². Żał za grzechy nazywany jest przez kaznodziejów: *skruczą*⁹³, *smutkiem duszy, która pogardziła najpiękniejszą miłością*⁹⁴.

Jest też grupa kazań, które opisują, jak powinien żał ten wyglądać. Autorzy, podkreślając wagę żalu za grzechy, wskazują, że „powinien on wynikać z miłości do Boga. Ponieważ taki żał jest doskonały i przynosi odpuszczenie grzechów powszednich, a nawet śmiertelnych, jeśli posiada człowiek mocne postanowienie poprawy i chęć przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy będzie to tylko możliwe”⁹⁵. Jak piszą, ten właśnie żał doskonały powinien być oparty na miłości i przebaczeniu, uświadomieniu sobie, co utraciliśmy przez swój grzech. Bowiem warunkiem przebaczenia Bożego jest żał z pobudek nadprzyrodzonych. Wzorem takiej postawy jest św. Piotr, natomiast przykładem żalu, który nie przynosi uzdrowienia i przebaczenia, jest zachowanie Judasza⁹⁶.

Autorzy nie zapominają również o określeniu, na czym polega żał niedoskonały i piszą, że rodzi się on z uświadomienia brzydoty popełnionego grzechu lub lęku przed groźącą karą. Stwierdzają, że nie przynosi on odpuszczenia grzechów ciężkich, ale daje tylko początek nawróceniu⁹⁷.

Wnikliwej analizie żalu za grzechy poświęca katechezę Edward Staniek, pisząc w niej, że autentyczny żał musi zawierać trzy elementy: dostrzeżenie i uznanie zła, przyznanie się do tego zła i wreszcie najistotniejszy element, jakim jest wzięcie całkowitej odpowiedzialności przed ludźmi i Bogiem za swój czyn⁹⁸.

⁹¹ W. Kolorz, *Światło wiary*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 81, 82.

⁹² Por. J. Kowalik, *Nauki...*, s. 80; J. Morawa, *Odnówić ducha*, „Materiały Homiletyczne” 80 (1985), s. 71; M. Kondysar, *Żyjmy w światłości...*, s. 77; M. Mierzwa, *Pokuta jako zerwanie z grzechem*, w: *Nabożeństwa...*, s. 8–10.

⁹³ Por. J. Kowalik, *Nauki...*, s. 80.

⁹⁴ J. Szczypa, *Pan Jezus...*, s. 141.

⁹⁵ M. Świątek, *Wezwani do żalu...*, s. 251–253; por. J. Kaźmierczak, *Praca nad sobą...*, s. 354–357; R. Andrzejewski, *Sakrament pojednania...*, s. 300–303.

⁹⁶ Por. J. Kowalik, *Nauki...*, s. 79–86; E. Staniek, *Sakrament pokuty...*, s. 192–194.

⁹⁷ Por. J. Krętosz, *Owoce światłości*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 82–84.

⁹⁸ E. Staniek, *Sakrament pokuty...*, s. 187.

Dokonana analiza kazań odnośnie do warunków owocnego uczestnictwa w sakramentalnym pojednaniu pozwala dostrzec, że niektórzy z autorów wiążą postanowienie poprawy z żalem za grzech⁹⁹, natomiast inni łączą go z zadośćuczynieniem, jakie należy uczynić po wyznaniu grzechów¹⁰⁰. Autorzy kazań, ukazując, na czym polega postanowienie poprawy, nauczają, że jest to naturalny odruch po dobrze zrobionym rachunku sumienia i akcie żalu, ponieważ człowiek chce od tej pory lepiej współpracować z łaską Bożą. Słowo *chcę* musi zmienić się w konkretny czyn. Jest tu potrzebna systematyczność i zdecydowane postanowienia, które dotyczą zarówno płaszczyzny duchowej, jak i uczynków zewnętrznych¹⁰¹. Od tego właśnie, jak pisze Jan Kowalik, jakie jest nasze postanowienie i realizacja tego postanowienie, zależy owocność i skuteczność sakramentu pokuty¹⁰².

Kolejnym warunkiem sakramentalnego pojednania i pokuty jest *szczerą indywidualną spowiedź* przed kapłanem, który reprezentuje wspólnotę Kościoła. Jak nauczają kaznodzieje w 215 tekstach, sakrament pokuty jest najdoskonalszą i najbardziej owocną drogą pojednania i nawrócenia.

Według autorów¹⁰³, w znaku ustnej i indywidualnej spowiedzi widoczne jest nie tylko działanie Ducha Świętego, ale cały czyn ma wymiar typowo pokutny, poprzez który człowiek musi się upokorzyć, wyznając swój grzech. Edward Staniek naucza, że „spowiedź jest zawsze pewną formą modlitwy, odrzucenie wyznania win jest odrzuceniem niezwykle ważnej formy modlitwy”¹⁰⁴.

Alojzy Jęczek, komentując przypowieść o synu marnotrawnym, stwierdza, że „tak jak uczynił syn, tak trzeba byśmy i my żalowali, a następnie wrócili i wyznali grzech Bogu, który jest Miłością”¹⁰⁵. Nie może się to oczywiście dokonać bez posługi kapłana. Waldemar Gałązka pisze, że aby dostąpić przebaczenia grzechów, należy wyznać swoje grzechy nie tylko bezpośrednio Ojcu, ale kapłanowi, który w zastępstwie Chrystusa, jako *ojciec duchowny* mocą otrzymanej od Niego władzy odpuszcza nam je w sakramencie pokuty. Stąd jego pośrednictwo jest konieczne¹⁰⁶.

Do charakterystycznych wskazań w tym zakresie należy zaliczyć sformułowania zawarte w pracy Piotra Olecha, który podkreśla, że „wyznanie grzechów

⁹⁹ Por. S. Gregorczyk, *Czy jestem dobrym dzieckiem...*, s. 146–149; M. Kondysar, *Żyjemy w światłości...*, s. 77.

¹⁰⁰ Por. E. Staniek, *Sakrament pokuty...*, s. 194; J. Kowalik, *Nauki...*, s. 94–100.

¹⁰¹ Por. E. Staniek, *Duch Święty w mocnym postanowieniu poprawy*, „Materiały Homiletyczne” 171 (1998), s. 99–101; W. Gałązka, *Znaleźć prawdziwy...*, s. 160.

¹⁰² Por. J. Kowalik, *Nauki...*, s. 95–100.

¹⁰³ Por. tamże, s. 87–93; E. Staniek, *Działanie Ducha...*, s. 94–96.

¹⁰⁴ E. Staniek, *Sakrament pokuty...*, s. 193.

¹⁰⁵ A. Jęczek, *Odchodzący człowiek i czekający Bóg*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1985), s. 69; I. Folcik, *Odchodzący człowiek i czekający Bóg*, „Biblioteka Kaznodziejska” 116 (1985), s. 67.

¹⁰⁶ Por. W. Gałązka, *Droga powrotu...*, s. 37–40.

jest kluczem do otrzymania Bożego przebaczenia. Bóg zna nasze czyny, dlatego wyznanie Bogu grzechów to wyznanie win Miłości, której się sprzeniewierzyłem. Należy go wyznać całym sobą i w obliczu Kościoła w osobie kapłana, jego sługi. Wyznanie bowiem grzechu trzeba uzewnętrznić i wprowadzić w wymiar społeczny, gdyż sam grzech posiada taki wymiar¹⁰⁷. Gdyby zabrakło spowiedzi, człowiek mógłby ciągle się zastanawiać, czy Bóg rzeczywiście mu przebaczył grzechy. Jest to więc czyn pokutny, w którym człowiek uzyskuje pewność przebaczenia¹⁰⁸. Współczesny człowiek bardzo potrzebuje spowiedzi i nie zastąpią jej żadne rozmowy z psychoanalitykiem, gdyż przebaczenia win może udzielić tylko Bóg, który obdarza w tym geście przebaczenia grzesznika nowym życiem¹⁰⁹. Inny autor mówi wprost „klęknij przed Bogiem i wyznaj Mu swoje grzechy, poczujesz wielką moc rozgrzeszenia, a w sercu twoim zajaśnieje światło przebaczenia i poznasz miłosiernego Boga”¹¹⁰.

Do pełnego i prawdziwego powrotu do Boga potrzebne jest jeszcze *zadośćuczynienie*. Jak wskazują autorzy kazań, niestety ograniczamy je tylko do odmówienia zadanej przez spowiednika pokuty, rzadziej naprawienia i wyrównania krzywdy¹¹¹. Stąd największą grupę opracowań stanowią te, gdzie autorzy, pisząc o zadośćuczynieniu, wskazują na pokutę, jakiej udziela kapłan po sakramentalnej spowiedzi. Kazimierz Południak za papieżem określa ją jako „zbawienną” i podkreśla, że powinna być przede wszystkim modlitwą, ponieważ ona chwali Boga i gardzi grzechem, wyznaje złość i słabość grzesznika, pokornie prosi o pomoc i usposabia do przyjęcia łaski Bożej. Pokuta sakramentalna może również dotyczyć konkretnych uczynków i dzieł miłosierdzia¹¹².

O zewnętrznym wymiarze ekspiacyjnym za popełnione grzechy pisze Franciszek Przybycień, podkreślając postawę Zacheusza i wdzięczność trędowatego za odzyskane zdrowie. Autor domaga się od swoich słuchaczy, aby „naprawili wyrządzone zło, oddali rzeczy skradzione, przeprosili Boga za brak miłości, modlitwy i stratę czasu, bliźnich za wyrządzone krzywdy”¹¹³.

Bardzo wnikliwie pisze o wynagrodzeniu za grzechy w perspektywie nie tylko sakramentu pokuty, ale w ogóle w życiu człowieka, Edward Staniek. Podkreśla, że zadośćuczynienie obejmuje zarówno naprawę szkód materialnych, jak i duchowych wyrządzonych bliźnim oraz wynagrodzenie za brak zaufania Bogu. Może więc

¹⁰⁷ P. Olech, *Ustanowienie sakramentu...*, s. 151.

¹⁰⁸ Por. A. Bohdanowicz, *Jubileuszowe oczyszczenie...*, s. 13–15.

¹⁰⁹ Por. S. Pięt, *Szukajcie dobra...*, s. 144.

¹¹⁰ J. Tereszczuk, *Bóg przebacza...*, s. 71–75.

¹¹¹ Por. S. Gregorczyk, *Czy jestem dobrym dzieckiem...*, s. 146–149; M. Kondysar, *Żyjmy w światłości...*, s. 77; W. Gałązka, *Droga powrotu...*, s. 37–40.

¹¹² Por. K. Południak, *Wezwanie do świętości*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 46–48.

¹¹³ F. Przybycień, *Wzywająca do wynagrodzenia za grzeszników*, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996), s. 263.

przybierać formę modlitwy, dobrych czynów i ofiary. Ta ostatnia forma jest często chlebem powszednim ludzi dotkniętych cierpieniem¹¹⁴.

Wśród różnych aspektów pokuty podkreślany jest element sprawiedliwości, który określa pokutę jako zadośćuczynienie Bogu za popełnione grzechy, a równocześnie jako gest wdzięczności za okazane przez Niego miłosierdzie. Ten aspekt pokuty właściwie ujmują 23 teksty. Tadeusz Bańkowski w swoim rozważaniu pisze, że „motywem zadośćuczynienia jest chęć naprawienia zła wyrządzonego Bogu przez grzech, podjęcie aktu miłości, który wynagradza zniewagę i brak miłości Boga, jaki zawarty jest w każdym grzechu. Im większa miłość człowieka do Chrystusa, tym większy wysiłek podejmie i tym więcej serca włoży w akt zadośćuczynienia. Formy wynagrodzenia Sercu Jezusowemu mogą być różne i zależą od miłości i dojrzałości chrześcijańskiej”. Wskazuje w tym miejscu na takie środki, jak cierpienie, modlitwa, Komunia św., dobrowolne umartwienia i rezygnacja z przyjemności¹¹⁵. Jan Kowalik daje konkretne wskazania, pisząc, że do modlitwy zadanej przez spowiednika jako pokuta należy zawsze dołączyć dobre uczynki, a w przypadku wyrządzenia jakiejś szkody bliźniemu trzeba zło i oszczerstwa odwołać i naprawić dobrym przykładem, rzeczy skradzione i pożyczone oddać¹¹⁶.

Kaznodzieje zaznaczają, że nakładana pokuta modlitewna po spowiedzi ma charakter raczej symboliczny, gdyż nic nie jest w stanie wynagrodzić Bogu popełnionego zła. Dlatego zachęcają do kształtowania w sobie ducha pokuty, który będzie wyrażał się w konkretnych praktykach pokutnych w całym naszym życiu¹¹⁷.

Reasumując, należy stwierdzić, że sakrament pokuty był głównym przedmiotem zainteresowania bardzo wielu autorów kazań. Sakrament ten, jako droga pojednania, podkreślany jest praktycznie w każdym opracowaniu (250 kazań) dotyczącym pokuty i pojednania. Jako temat przewodni w kazaniu jest ukazywany w 215 opracowaniach. Autorzy dokładnie za papieskim nauczaniem omawiają ten sakrament, podkreślając w nim: dar Jezusa dla Kościoła i jego Boskie ustanowienie (40 opracowań), wskazują na niego jako zwyczajny sposób przebaczenia grzechów oraz przypominają warunki owocnego przeżycia. Rolę kapłanów w pojednaniu sakramentalnym rozważają w 20 pozycjach. Znaczącym zainteresowaniem wśród homiletów cieszyły się tematy podkreślające skutki sakramentu pokuty. Autorzy poświęcają temu zagadnieniu uwagę w 22 opracowaniach. Wśród skutków tego sakramentu dostrzegają czystość duszy, osobowe pojednanie z Bogiem i odzyskanie Bożego życia w znaczeniu eschatologicznym. Nie zapominają także o pojedna-

¹¹⁴ Por. E. Staniek, *Duch Święty wspomaga w wynagrodzeniu za grzechy*, „Materiały Homiletyczne” 171 (1998), s. 109–111.

¹¹⁵ T. Bańkowski, *Zadośćuczynienie uczestnictwem w zbawczej misji*, „Biblioteka Kaznodziej-ska” 116 (1986), s. 347.

¹¹⁶ Por. J. Kowalik, *Nauki...*, s. 104.

¹¹⁷ Por. tamże, s. 102; E. Staniek, *Sakrament pokuty...*, s. 198.

niu, jakie dokonuje się przez ten sakrament w aspekcie społecznym w relacjach rodzinnych, wspólnoty Kościoła i świata.

* * *

Podsumowując warto podkreślić, że sakrament pokuty i pojednania należy ukazywać jako najdoskonalszą drogę przebaczenia grzechów, dlatego trzeba poświęcić mu wiele uwagi w posłudze kaznodziejskiej, aby nie stał się rytualizmem, czy czymś urzeczowionym lub wręcz magicznym. Mówiąc o sakramencie pokuty, należy w nim podkreślić wymiar eklezjalny i wspólnotowy oraz to, że jest pojednaniem nie tylko z Bogiem, ale i z braćmi. Wskazane jest, aby podkreślać radosny charakter nie tylko samego nawrócenia, ale również radość z otrzymanego w sakramencie przebaczenia. Aby uniknąć formalizmu w sprawowaniu spowiedzi, konieczne jest, aby w ramach homilii – na przykład Wielkiego Postu – omówić poszczególne warunki owocnego przeżywania tego sakramentu czy chociażby formuły rozgrzeszenia.